Pojedyńczy egzemplarz zł. 1.50.

HODOWLA I SPORT

Dwutygodnik poświęcony zagadnieniom hodowli koni oraz sportów konnych.



6-let. kl. sk. gn. Menzalaric (Alaric Victor i Menzala) pod ż. Magdalińskim i 5-let. kl. gn. Łaskawa Pani (Illuminator i Armantine) pod j. Stasiakiem, własność i hodowli p. M. Róga zajęły pierwsze i drugie miejsce w Hcp'ie Otwartym dla 4-let. i starszych koni w dniu otwarcia sezonu.

Rok III.
Nr. 9-10.

Warszawa.

15 maja
1929 r.

Do sprzedania

LORD

ogier gniady lat 5, anglo-arab, po Manton i Nieboga.

NIEBOGA (Batory i Nowina po Messaud (arab) i Niezdowianka (pełnej krwi). Nieboga matka Gany, Iskry i Kaliny. Wszystkie biegały i zwyciężały, przyczem Gana 2-krotnie zwyciężyła w Warszawie.

Doskonały skoczek.

Do oddania na procenty

MURZA

ogier gniady lat 2, anglo-arab po King's Idler i Nieboga

Wiadomość: **Władysław Kurcyusz,** majątek Wojciechy, poczta Szepietowo, wojew. Białostockie, lub w Red. „Hod. i Sportu" Wiejska 13, tel. 124-29. 4 – 5 pp.

Rok III. Warszawa, 15 maja 1929 r. Nr. 9—10

HODOWLA I SPORT

Dwutygodnik poświęcony zagadnieniom hodowli Koni oraz sportów Konnych.

Pierwsze niedziele sezonu.

Zaczęliśmy już rok wyścigowy 1929. W pierwszą niedzielę śliczna pogoda i dość liczne zapisy sprawiły, iż na wyścigi przybyły tłumy, świadczące zresztą, że nareszcie i u nas budzi się zainteresowanie dla tego tak pięknego i szlachetnego, a jednocześnie tak bardzo pożytecznego i potrzebnego w życiu Państwa, sportu.

Z zaciekawieniem oczekiwano rozgrywki handicapów otwartych.

W hcp'ie, przeznaczonym dla koni trzyletnich wzięły udział: Ponteba 55 kg., Already 56 kg., Fanfara II 54 kg., Dzika II 53½ kg., Hurysa 53½ kg., Monte Carlo 54 kg., Hjacynt 54 kg., Furja 52 kg., Tercyna 51 kg., Jegomość 52½ kg., Harakiri 49 kg., An De 47 kg.

Najwyższa waga niosła 1 kg. niżej normalnej, najniższa 9 mniej.

Poprowadziła bardzo ostro (8—30—32½) Furja, za którą o kilka długości galopował Harakiri, Monte Carlo, Already, Ponteba. Na ostatnim zakręcie Monte Carlo doszedł do siodła leaderki i zawiązał z nią walkę. Tempo słabnie — 34½. Do głównej trybuny walka nie dawała rezultatu, lecz wreszcie syn Morganatic'a zaczął brać stanowczą przewagę. Wówczas ze środkowej grupy wyszła doskonałym finishem An De, doszła do łba pewnego już, zdawałoby się zwycięscy, i walcząc zacięcie pobiła go u słupa o łeb. Odniosło się wrażenie iż najlepszym koniem polu była Furja, która niepotrzebnie tak ostro prowadziła gonitwę. Następnie Monte Carlo, który jako syn Morganatic'a nie mógł wytrzymać dwóch ciężkich walk. An De była tym przysłowiowym „trzecim", który skorzystał z walki przeciwników. Czas ogólny 1 m. 45 s.

Tak czy owak jednak wygrała An De (Obertas i Moja Luba) doskonale przez tr. St. Żubra przygotowana i bardzo dobrze przez chł. Tobjasza przeprowadzona.

Zwycięzczyni stanowi własność zamiłowanego sportsmana L. J. bar. Kronenberga i w jego urodziła się stadzie.

W hcp'ie, przeznaczonym dla 4 let. i st. koni wagę przyjęły: Menzalaric 61 kg., Bramin 56½ kg., Eldorado 56 kg., Ataman 55½ kg., Zbir 54½ kg., Ma Jalousie 52½ kg., Mah Yongg 53 kg., Edynburg 54 kg., Łaskawa Pani 52.

Najwyższa waga niosła 4 kg. wyżej skali, najniższa 5 kg. niżej.

Poprowadził początkowo Eldorado zmieniony przez Mah Yongg'a; blisko trzecia Menzalaric, Ma Jalousie i reszta z ostatnią Łaskawą Panią. Na trzecim zakręcie Eldorado, pociągając za sobą Menzalaric rzuca leadera i prowadzi do ostatniego zakrętu, gdzie zkolei mija go córka Menzali, idąc w rękach, i prowadzi dalej. Około głównej trybuny do Eldorado dochodzą Ataman i Łaskawa Pani, zawiązując walkę o drugie miejsce, gdyż o pobiciu Menzalaric mowy już być nie mogło. Ostatecznie drugie miejsce zajęła towarzyszka stajenna zwycięzczyni Łaskawa Pani, trzecie — Eldorado.

O ile hcp trzyletni wygrał koń napewno nienajlepszy, o tyle Menzalaric górowała o wiele nad przeciwnikami, gdyż dając od 5½ do 9 kg. przeciwnikom, wygrała łatwo.

Obie klacze, Menzalaric (Alaric Victor i Menzala) i Łaskawa Pani (Illuminator i Armantine) są własnością p. M. Róga i stanowią produkty jego stada. Posłane zostały na start przez tr. B. Grudę we wzorowym porządku, przeprowadzone bez zarzutu przez ż. Magdalińskiego i j. Stasiaka.

Wyścig był równy 7—33—32½—33½—33, lecz Menzalaric nie była odciągnięta i szła blisko trzecia.

W drugą niedzielę sezonu rozegrane zostały

dwie nagrody po 7.000 zł., jedna dla 3-latków na dyst. 1300 m., druga dla starszych na dyst. 2200 m. Warunki nagród przewidywały 4-kilogramową nadwagę za wygrane 10.000 zł.

W nagrodzie, przeznaczonej dla starszych koni rozpędził pole Herkules, który już doskonale zaprezentował się w tygodniu, bijąc łatwo Olesia. Zapragnęły z nim walczyć: Ghazi i Menzalaric, upoważniona stylowem zwycięstwem w hcp'ie otwartym. Aczkolwiek wątpliwem było, aby Menzalaric mogła dać 4 kg. zwycięscy nagr. „Kozienic" i „St. Leger" z 1927 r., lecz mimo to wyścig zapowiadał się ciekawie. W paddock'u i na starcie Menzalaric zdradzała podrażnienie płciowe, co musiało się odbić ujemnie na jej szansach.

Poprowadził równem tempem Herkules o kilka długości przed Ghazi, którego wkrótce zmieniła Menzalaric. Około stajen klacz próbuje złapać uciekiniera, lecz ten z dużym zapasem kończy gonitwę o 6 dł. przed Ghazim, który w ostatniej chwili odbiera wyczerpanej klaczy drugą nagrodę.

Zwycięsca, syn Illuminatora i Helenki, wychowanek stada w Nossowie p. Fr. Wężyka, zrobił doskonałe wrażenie i w klasycznych gonitwach, przeznaczonych dla koni starszych, będzie bardzo poważnym współzawodnikiem. Jest on własnością p. St. Mroczkowskiego, trenuje go tr. J. Karwacki, któremu forma pupila zaszczyt przynosi. Dosiadał go ż. Sakowicz.

Tak bardzo zły wyścig Menzalaric (pobił ją Ghazi) można tłumaczyć tylko właściwą jej płci niedyspozycją, oraz tem, że Ghazi nie marzył nawet o wygranej i szedł „z wędką".

Czas gonitwy 2 m. 25 s. (15—32—31½—32½—34).

W drugiej nagrodzie wzięły udział: Latawiec, którego w zeszłą niedzielę pobił Fordon, oraz debiutanci: Half Teddy, Ewiatr, Chevalier i Bascule.

Po dobrym starcie, na którym stracił nieco Latawiec, poszły w porządku: Half Teddy, Bascule, Chevalier, Ewiatr i Latawiec, który szybko przeszedł na trzecie miejsce. Około starego przejazdu Latawiec bardzo łatwo mija konkurentów i wyprowadza stawkę na linję prostą. Galopuje jednak opornie, co sprawia, że w połowie prostej dochodzi doń pobudzana Bascule, lecz pchnięty syn King's Idlera odchodzi od konkurentki i wysyłany mija celownik o ¾ dł. pierwszy. Daleko trzeci Ewiatr i jeszcze dalej reszta.

Czas 1 m. 22 s. (19—31—32).

Doskonały wyścig zrobiła Bascule, wykazując przy zasobach szybkości i pewną dozę wytrzymałości oraz ogromne serce do walki.

Szczegół charakterystyczny: pierwszą większą nagrodę dla trzylatków, rozgrywały między sobą dzieci King's Idlera.

Latawiec (King's Idler i Lytta) jest produktem stada i własnością p. M. Róga, którego stajnia wygrała już dwie pozagrupowe nagrody w roku bieżącym.

W obie niedziele tor był bardzo lekki, a i widać przerwa wiosenna w robocie nie wyszła koniom na złe, gdyż zapisy są liczne i rekordy bardzo dobre, co dowodzi, że konie są już na początku sezonu w wysokiej kondycji.

J. St. Wieczorkiewicz.

Reproduktory pełnej krwi w Rosji Sowieckiej.

W piśmie, wychodzącem w Moskwie „Koniewodstwo i Konnozawodstwo", aczkolwiek bardzo skromnie wyglądającem co do formy, spotykamy cenne artykuły i notatki. Między innemi mamy ciekawe sprawozdanie M. Kiryluka o działalności reproduktorów pełnej krwi w państwowych stadninach, z którego możemy otrzymać pojęcie tak o stanie hodowli pełnej krwi w Rosji obecnej, jak i o wpływie tej lub innej linji krwi na sukcesy przychówku stadnin na torach Moskwy, Odessy i Rostowa.

Na czołowe miejsce wśród rosyjskich stadnin ogierów (nie chcę tu używać rozpanoszonego u nas obcego słowa „stallionów") — wysunął się Brimstone, kaszt., ur. 1915 r. po Sorrento z klaczy Bonni-Belle, łącząc prądy krwi Bendor'a po ojcu z Hampton'em po matce.

W 1928 r. po Brimstonie biegało 17 koni, które wygrały 23 pierwsze nagrody. Lepszymi wśród nich był Budynek (ur. 1926 r.) i Bezkarnyj (ur. 1925 r.), obydwa z klaczy S te Machese (?)*) córki Saltpeter a i Gloire de Dijon (po Espoir). Tym sposobem mamy tu klasyczne połączenie Bend-or — St. Simon. Ciekawe, że i pokrój Bezkarnego sprawia doskonałe wrażenie kościstego i masywnego jak na pozostającego w treningu trzylatka. Mianowicie — waga 434 klg., wysokość w kłębie 161 cm., objętość klatki piersiowej 176 cm. i nadpęcia — 20 cm.

Na drugim miejscu reproduktorem w Sowietach po Brimstone'ie jest Prime (Prajm), po

*) W rosyjskiej pisowni niepodobna odgadnąć prawdziwego imienia tej klaczy.

którym biegało 13 koni (28 pierwszych nagród) Prime i w 1927 r miał sporo wybitnego przychowku, aczkolwiek najwięcej dzieci Prime'a w Rosji jest wśród pół-krwi.

Prime też należy do przedwojennych ogierów (raczej przedrewolucyjnych), będąc ur. w 1915 r. po Splendorze (Espoir-Edenhall po Kendal) z klaczy Trime (wnuczka Dunure'a).

Wśród pełnej krwi dźieci Prime'a najlepszym jest Palij (ur. 1926 r.) z klaczy Ariadny (Aboyer—Tichri). Również eksterjerowo Palij jest dobrym, mierząc jako dwulatek 162 cm. wzrost, 173 cm. ob kl. piersiowej i 20 ob. nadpęcia (t. zw. „pod kolanem"). Niektóre dzieci Prime'a pół-krwi biły pełną krew jak to było z jego córką Pawą, która, chociaż pół-krwi, ani razu nie przegrała w kompanji z pełną krwią. Nie od rzeczy będzie tu wzmianka, że Pawy matką jest Ewolucja też wnuczka Espoir'a, a więc w tym wypadku mamy bardzo ciekawy inbreeding na Espoir'a ze strony ojca i matki. Espoir zaś, jak wiadomo, był synem znakomitego Barcaldine'a.

Z innych ogierów pełnej krwi warto zaznaczyć Sirokko (ur. 1915 r. po Cicero z kl. St. Agnesse, córki St. Frusquin'a), który jest czołowym ogierem Czesmieńskiej państwowej stadniny. Córka Sirokko—Subsydja (z klaczy Suły po Flying Star'rze) wygrała w 1928 r. Derby w Moskwie, które nazywa się obecnie „Wsiesojuznyj", bo nie godzi się używać burżujskich nazw dla nagród Eksterjerowo Subsydja przedstawia się doskonale; jest dość masywną, szeroką klaczą, obiecującą matką: wzrost 162 cm., ob. kl. piers 180, nadpęcia 20.

Z innych ojców udatnego przychowku spotykamy imiona Junaka (Capo-Gallo — Corni po Rulerze), Satyra (Saltpeter—Glazy po Idle Boy) i starego przeszło 20-letniego Darjała po Darley Dale i Haselbeatch Od Darjała wystąpiło w 1928 r. tylko 4 konie, lecz wszystkie wykazały dobrą klasę. Darjał dopiero niedawno zaczął stanowić w warunkach normalnych.

Jak widzimy hodowla pełnej krwi w Rosji opiera się na przebrzmiałych linjach byłych matadorów swojej rasy z nielicznemi wyjątkami. Syn Sunstar'a i Miss-Pink (po St. Frusquin) Sanitar (ur. w 1914 r.) nie dał dotychczas nic.

Sądząc ze sprawozdań fachowo i sumiennie podanych na hodowlę pełnej krwi kładzie się w Sowietach szczególny nacisk. Znany jeszcze przed wojną sportsman płk. Radkiewicz specjalnie był wysłany zagranicę, do Węgier i Niemiec po zakupy przedniego materjału dla stadnin.

Zdaje mi się jednak, że nic wybitnego kupione nie zostało. Importowano kilka ogierów i klaczy, pozatem nabyto szereg (kilkadziesiąt) trakeńskich matek i na tem się skończyło.

Z nowszych stadnin warto zaznaczyć założenie stadniny tekińskich i turkmeńskich koni przy stadninie kłusaków w Chrenowoj.

Wobec wysokiej wartości i szlachetnego wyglądu turkmenów, należących może do najciekawszej i najwybitniejszej odmiany szlachetnego orjentalnego konia, stadnina ta jest nader interesującą. Nie zapominajmy, że przed wojną v. Oettingen nabył dla Trakeńskiej stadniny też ogiera turkmeńskiej rasy, pomimo że eksterjerowo był okazem ujemnym. Tak wierzył były oberlandstallmeister w krew turkmeńską, którą uważał po zwiedzeniu w 1913 r. wystawy w Kijowie i stadnin rosyjskich, za wyższą niż arabską.

Z dobrze prosperujących (w sensie dobrego wychowu) stadnin można zanotować stadninę „Woschod" w podgórskiej stepowej okolicy, koło Armawiru (na Kaukazie) Pozatem Czesmieńskij koło Woroneża w skonfiskowanym u wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza majątku Woschod ma 69 klaczy pełnej krwi, Czesmienskiej — 71 klaczy. Reszta stadnin (Salska, Michajłowska, Kabardyńska, Chakasska i t d.) są już drugorzędnemi w porównaniu ze wspomnianemi. Dość liczna kategorja tak zwanych plemchozów i kołchozów oraz kooperacyjnych stadnin ma materjał częściowo pełnej częściowo pół-krwi lub nawet całkiem nieznanego pochodzenia i ma znaczenie chyba jako materjał dla produkowania remontowych koni.

W tym kierunku idą wysiłki „pokojowo" nastrojonych Sowietów; na miejscu dawnych zadońskich prywatnych stadnin zakładają się państwowe stepowe stadniny, składające się z 150, 200 i więcej matek.

Centrum kraju produkuje przeważnie kłusaka i ciężkie konie, ale o tem specjalnie napiszę.

R. Prawocheński.

Jak winniśmy chować anglo-araby.

Hodowla koni anglo-arabskich jest najwięcej rozpowszechniona we Francji. Ostatnimi czasy i u nas coraz częściej słychać głosy w sprawie tej hodowli w Polsce: czynione są starania o księgę stadną koni anglo-arabskich, — mówią nawet o założeniu specjalnego Towarzystwa hodowli konia anglo-arabskiego, któreby organizowało dla tych koni próby wyścigowe. Czy nie zawcześnie? Posta-

ram się właśnie w niniejszym artykule uzasadnić, że sprawa hodowli koni anglo-arabskich w Polsce jest narazie conajmniej przedwczesną!

Przedewszystkiem hodowla ta w Polsce prawie, że nie istnieje. Poza kilkunastoma klaczami pół krwi anglo-arabskiemi w Janowie: z klaczy Dahoman, Schagya i t. p. po ogierach pełnej krwi, oraz z klaczy pół-krwi angielskiej, głównie po Muezinie, byłym arabie czołowym; dalej poza kilkoma klaczami pełnej krwi anglo-arabskiej z Behenia (obecnie w stadzie Jerzego hr. Potockiego w Pomorzanach): z klaczy czystej krwi arabskiej po pełnej krwi ogierach, — hodowli tej właściwie w Polsce niema. Nasuwa się pytanie, czy warto poprostu, przy tak małej ilości klaczy i to produktu zaledwie pierwszego pokolenia, stwarzać specjalną dziedzinę w chwili, gdy inna dziedzina, której hodowla koni anglo-arabskich najbardziej zagraża, jest dopiero w stanie tworzenia. Mam tu na myśli hodowlę konia arabskiego, bez której hodowla koni anglo-arabskich, w dotyczasowem tego słowa znaczeniu, istnieć nie może.

Przed wojną w stadach polskich mieliśmy przeszło 600 klaczy stadnych arabskich, — po pogromach wojennych (w 1922 r.) pozostaje nam zaledwie 52 klacze, — w roku bieżącym, po siedmioletniej pracy hodowlanej, będzie pokrytych 96 klaczy czystej krwi. Jest to przecież bardzo mała ilość, która zmusza, by klacze te rodziły wyłącznie źrebięta czystej krwi. Gdy zaś będzie księga stadna i wyścigi koni anglo arabskich z całą pewnością rok rocznie pewien procent klaczy czystej krwi pójdzie pod ogiery angielskie! Temu nic nie przeszkodzi, — a czy to nie będzie poważną przeszkodą dla rozwoju hodowli, która zaledwie trzeci rok racjonalnie jest prowadzona i zaczyna się, powoli choć pewnie, podnosić ze zniszczenia wojennego? Każdy poważnie myślący hodowca odpowie twierdząco na powyższe pytanie!

Nie mam zupełnie zamiaru dyskutować nad tem, czy hodowla koni anglo-arabskich, drogą krzyżowania arabów z anglikami, jest zasadniczo racjonalną lub nie? Uważam jednak, że jest ona w Polsce przedwczesną z dwóch przyczyn: przedewszystkiem — ponieważ hodowla koni arabskich, której ona zagraża, nie jest jeszcze należycie ugruntowana; następnie — ponieważ nie możemy jeszcze dostatecznie udowodnić, co daje zastosowanie systemu angielskiego w hodowli koni arabskich.

Nim jedna dziedzina, w tym wypadku hodowli koni arabskich, nie jest należycie ugruntowana i rozwinięta, nie wolno nam forsować dziedziny nowej, w tym wypadku hodowli koni anglo-arabskich. Należy conajmniej dać okres dziesięcioletni, by hodowla koni arabskich mogła z obecnego stanu odpodwiednio się rozwinąć i udoskonalić! W przeciwnym razie możemy poważnie hodowli tej zaszkodzić i to zaraz w pierwszych latach jej rozwoju, co będzie tembardziej pożałowania godne.

W dotychczasowej hodowli koni anglo-arabskich decydującym i wyłącznym czynnikiem była „krew": drogą krzyżowania łączono krew arabską z krwią angielską. Obecnie jednak wyłoniła się inna metoda tworzenia „anglo-arabów", a mianowicie przez zastosowanie systemu angielskiego w hodowli koni arabskich. Jasnem bowiem jest, że osobniki powstałe drogą stosowania przez kilka pokoleń tej metody, będą pewnego rodzaju „angloarabami" Będzie to właściwie już nowa rasa: pod względem krwi będą to czyste araby, — pokrojem zaś będą przypominały konie anglo-arabskie. Jasnem to jednak nie jest dla wszystkich, a dwuletni okres w hodowli nie daje przekonywujących argumentów dowodowych. Że zaś hodowla drogą krzyżowania jest łatwiejsza i szybsza, aniżeli selekcja czystej rasy — popieranie metody krzyżowania bezwzględnie zaszkodzi hodowli, prowadzonej metodą selekcji, chociaż ta ostatnia jest pewniejsza i solidniejsza— pozostawiając bowiem rasę w czystości krwi, zapewnia jej jednolity typ, a przedstawicielom tej rasy siłę dziedziczenia, przy uszlachetnianiu pogłowia krajowych koni. Jest to fakt niezmiernej wagi szczególnie w naszych warunkach.

W końcu wspomnę, że światu, na co mamy dowody, zaimponować możemy jedynie czystą krwią arabską, — po konia anglo-arabskiego do nas nikt nie przyjedzie, — raczej kupi w Polsce araba, by u siebie anglo-araby produkować!

Sądzę, że podane argumenty zostatecznie przekonywują do zaniechania w Polsce, przynajmniej na okres dziesięcioletni, hodowli koni anglo arabskich drogą krzyżowania. „Anglo-araba" w Polsce winniśmy chować metodą selekcji rasy arabskiej, t. j. tworzyć właściwie nową rasę, pod każdym względem przystosowaną do naszych warunków!

Dr. Edward Skorkowski.

Bookmacherzy w Anglji.

Pomimo wprowadzenia totalizatora w Anglji bookmocherzy nie myślą ustąpić z placu. Korzystają oni z tego, że dotychczas nie funkcjonuje jeszcze automatyczny totalizator, którego instalacja na wszystkich torach ma kosztować ca. 100.000 fst. i starają się podkopać zaufanie doń graczy. Nigdy też nie zostaną całkowicie wyparci ze względu na kredyt, którego udzielają swym klijentom.

Najpoważniejsze pismo wyścigowe angielskie „Sportsman & Sporting Life" ze względu na wielkie dochody, jakie czerpie z ogłoszeń agencji bookmacherskich, ignoruje sobie najspokojniej totalizatora i omawiając najdokładniej wahania coty poszczególnych kandydatów, nie raczy nawet podać wypłat totalizatorowych. Na szczęście podają je pisma codzienne, jak np. „Times". Porównując w ciągu szeregu dni betting i wypłaty totalizatora, stwierdziłem niezbicie jak świetne interesy robią bookmacherzy. Zaledwie w jednej na sześć gonitw przeciętnie coty są wyższe od wypłat totalizatora. Jak potężną jest organizacja bookmacherska niech zaświadczą cyfry poniższe.

Ogólna ilość bookmacherów wynosi 20—30 tysięcy. Operujących na polu wyścigowem jest około 2 tysięcy, przyczem dzielą się oni na 200 członków Tattersal Ring, 300 czł. Second Ring i 1000 członków Small Ring. Reszta to są „casual men" (przypadkowi), którzy są czynni tylko w dnie rozgrywek nagród klasycznych. Roczne operacje samego tylko Tattersal Ringu sięgają 12 miljonów fst.

Income Tax (podatek dochodowy) od bookmacherów i Trust Commision Agents na podstawie danych, dostarczonych przez administrację finansów angielskich, przedstawia się jak następuje.

Na zasadzie zysków zadeklarowanych i sprawdzonych u 4152 bookmacherów działających samodzielnie, 1927 iu działających jako wspólników, 570 towarzystw akcyjnych i 81 kompanji, które czerpią zyski pośrednio z gry wyścigowej — podatek wynosi 3.026,208 fst.

Jak widzimy tylko ćwierć ogólnej ilości bookmacherów podlega tej rejestracji i zapłaciła podatki Reszta schowała całkowite zyski do kieszeni, a w razie grubszego wpadnięcia zawieszają wypłaty bez żadnej odpowiedzialności sądowej (są to t. zw. defaulters).

Gdyby sumy te płynęły do totalizatora nieistniałaby paradoksalna sytuacja, że właściciele płacą 800—900 tys. fst, rocznie jako meldunki do nagród t. j. sami sobie płacą nagrody.

„Added money" wynosi w Derby zaledwie tylko 1,800 fst. w Eclipse St. 1,500 fst. — reszta to meldunki wynoszące po 100 fst. od konia.

Ks. Aga Khan i lord Derby, którzy znają dobrze stosunki fracuskie i indyjskie twierdzą, że o ile sytuacja się nie zmieni przez wpłynięcie większych sum na korzyść hodowli jako procent od totalizatora, hodowla angielska w krótkim czasie straci swoje dominujące stanowisko.

Istniejący w Anglji zwyczaj ogłaszania w pismach codziennych testamentów bogatych ludzi daje doskonałą ilustrację lukratywności zawodu bookmacherskiego. Oto kilka sum, jakie zostawili najznakomitsi z nich zmarli w ciągu ostatnich 25 lat

Georges Herring . .	fst.	1 371,152
William Peech	„	533,699
Joseph Errington . .	„	123,662
George Cooper . .	„	288,619
James O'Connor . .	„	121,090
Th. Charles Williams	„	163,814
Charles Hibbert .	„	103,498
Pickergill	„	746,459

Ten ostatni był najpotężniejszym z listmen w naszych czasów. Połowa miasta Leeds była jego własnością

Następująca autentyczna historja ilustruje najlepiej skalę jego operacji a zarazem i gest, bardzo rzadki u ludzi jego zawodu.

Było to w Derby Volodyovsky'ego. Jakiś plunger amerykański sądząc, że zaimponuje Pickrgill'owi postawił nagle 3.000 fst. na faworyta.

„Ile razy życzy pan sobie ten zakład?" zapytał flegmatycznie Pickergill — „Ależ. jeden raz" — Achl tak.. Wówczas P. zwrócił się do swego pomocnika: „zapisze pan tylko 3.000 funtów, sądząc ze sposobu w jaki ten pan mi zaproponował zakład sądziłem, że tu chodzi o coś poważnego".

Czasy powojenne przyniosły duże zmiany w bettingu. Znikli z widowni gracze na wielką skalę — a przynajmniej ryzykują wielkie „coups" bardzo rzadko, natomiast hazard stał się udziałem nieznanych dawniej tłumów. Newmarket Epsom i Doncaster w dzień „classick" zapełniają półmiljonowe rzesze. Najwyższy więc czas, aby totalizator, który jest najdoskonalszym wyrazem opinji tłumów, zajął miejsce bettingu przy którym cota jest ustalona dzięki kilku większym tranzakcjom Będzie to z korzyścią zarówno dla graczy i jak i hodowli angielskiej.

H. A.

Kilka uwag o programach naszych zawodów konnych.

Z niemałem uznaniem należy zwrócić uwagę na staranność, z jaką niektóre z naszych towarzystw sportowych opracowały i wydały swe programy do tegorocznych zawodów konnych. Wystarczy tylko spojrzeć na takie wydanie, jak program „Trzecich Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie" lub „Międzynarodowych Zawodów Konnych w Poznaniu", a chociażby tylko „Ogólno-Polskich Zawodów Hipicznych Małopolskiego Klubu Jazdy". Są one ładne, w dobrym tonie i wykazują nawet, że tak powiem, pewien luksusowy rozmach.

Zainteresujmy się jednak trochę bliżej ich treścią.

Nie mamy tym razem zamiaru wdawania się w kwestje ściśle fachowe, jak n.p. czy taki lub inny rodzaj konkursu, rozgrywki czy też handicapu jest racjonalniejszy, lepszy czy też praktyczniejszy.

Tym razem chodzić nam będzie przedewszystkiem o stronę techniczną a nawet tylko formalną niektórych urządzeń sportowych. Zresztą nawet w tym skromnym zakresie nie postawiliśmy sobie za zadanie ujęcia całokształtu kwestji, a raczej chcemy się tu podzielić z czytelnikami kilkoma uwagami, jakie się nam na powyższy temat same pod pióro cisną.

Otóż na pierwszy ogień weźmiemy program „Trzecich Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie 1928". Otwieramy bardzo estetycznie wydaną, licznemi dobrze wykonanemi fotografjami urozmaiconą książeczkę i czytamy na str. 60 i 61 wymagania tyczące „Hunter Show (pokaz konia myśliwskiego)", a mianowicie pkt. 4 o rzędzie końskim:

„Pożądane siodło angielskie typu myśliwskiego, bez poduszek kolanowych..."

Jest to siodło u nas nie używane zasadniczo nigdzie w praktyce, jako niepraktyczne, a raczej niewygodne. Dlaczego więc ono jest „pożądane"?

A dalej:

„Popręgi z taśmy białej lub skórzane, miękkie, dobrego gatunku i nie sznurkowe".

Każdy, kto miał cośkolwiek ze siodłem do czynienia wie, że najpewniejszym, jeśli chodzi o jego wytrzymałość, a także o niezapoprężenie konia, jest właśnie popręg sznurkowy. Jakież więc racje przemawiały za bezwzględnem i bezapelacyjnem wykluczeniem popręgu sznurkowego?

Pomijając takie wymagania jak te, by „munsztuk był ruchomy", a natomiast „cugle" (domyślamy się lojalnie, że chodzi tu o wodze) „zawsze szyte a nie przypinane sprzączkami", przechodzimy do pkt. 5, tyczącego toalety konia i kucia. Czytamy:

„Włos leżący, błyszczący, dający się czesać w kratki, bez długich wystających włosów przy pysku i oczach, które mają być usunięte. Ogony długie mają pierszeństwo nad kurtyzowanemi. Grzywa wyskubana, zapleciona w gałki lub warkoczyki ma pierszeństwo nad grzywą strzyżoną".

Wprost niechce się oczom wierzyć. To przecie wystające włosy przy pysku i oczach mają bezpośrednie połączenie z nerwami i służą jako organ dotykowy. Zatem więc usuwać ich w żadnym wypadku nie wolno!

Powyższe żądanie nabiera specjalneao zabarwienia, gdy dla silniejszego kontrastu zestawimy je z widoczną niechęcią do strzyżonych grzyw. Czyż kontrast ten nie jest rażący?

W pkt. 6 — „Ubiór jeźdźca" — czytamy, że „ostrogi mają być srebrne". Ponieważ jednak, nie wymaganem jest, by „próba" tego srebra była widoczną, przeto przypuszczamy, że chodzi tu jedynie o ostrogi z jakiego bądź białego metalu, czyli o to by one nie były mosiężne. Takie żądanie byłoby bowiem w pewnym sensie usprawiedliwione.

Rozumiemy dobrze, iż miarodajne czynniki mają prawa a nawet pewne obowiązki „wychowawcze" wobec zwolenników sportu konnego, jednakowoż muszą usiłowania tego rodzaju obracać się ściśle w życiowych ramach. Nikomu przecież nie wpadnie dziś do głowy uczyć, że szanujący się człowiek musi na głowie nosić cylinder, pod nosem sumiaste wąsy, a szyję wciskać w zabójczo wysoki i sztywny kołnierzyk, mimo, że kiedyś nasi ojcowie nie mogli siebie nawet wyobrazić sobie bez tych akcesorjów.

Z kolei zajmiemy się w pokrótce warunkami „Międzynarodowych Zawodów Konnych w Poznaniu 1929".

Poza kilkoma niejasnościami, wynikającemi, jak się zdaje, tylko z niedokładnie przeprowadzonej korekty drukarskiej, mamy tu też niejasności wywołane błędnem mieszaniem pewnych terminów fachowych. I tak n.p. w „Championacie konia", a raczej w należnej do niego próbie ujeżdżania czytamy pod nagłówkiem „Praca kłusem" (str. 21):

„Od G. — ruszyć kłusem normalnym (300 kroków na minutę)".

„Od F. do H. — wyciągniętym".

„Od H. do M. — skróconym (266 kr. na minutę)".

„Od M. — kłusem normalnym".

„Na zakręcie — ruszyć kłusem skróconym"

„Od M. do B. — kłusem ćwiczebnym".

Jest to gmatwanina wynikająca z nieodpowiedniego używania regulaminem ustalonej terminologji Odróżniamy bowiem:

1) Kłus normalny (czyli t. zw. anglezowany) i
2) Kłus ćwiczebny (czyli wysiadywany).

Bez względu na powyższe rozróżniamy pod względem tempa:

1) Kłus (266 kr. na min.)
2) Kłus dodany (300 kr. na min.)
3) Kłus wyciągnięty (zależy od właściwości konia.

Każdy z tych ostatnich trzech rodzajów kłusa może być przytem albo normalnym, albo też ćwiczebnym.

Powyższe zestawienie uwidocznia wyraźnie nieprawidłowość w programie stosowanych określeń.

Natomiast godnem szczególnej uwagi wydaje się rozgraniczenie niektórych dotychczas zbiorowo ocenianych ruchów w tejże próbie. I tak n.p. oceniano dotychczas jako jeden ruch:

„W E — stój, cofaj (4 kroki), ćwiczebny galop z lewej nogi".

Omawiany program rozdziela wykonanie tego ruchu na trzy oddzielne punkty a mianowicie:

1) „W E — stój, koń ustawiony prosto".
2) „Cofaj (4 kroki).
3) „Ćwiczebny galop z lewej nogi".

Renowacja ta ułatwia sędziowanie i daje możność dokładniejszej, a temsamem i sprawiedliwszej oceny.

Niemożemy tu ominąć jeszcze jednej sprawy, która, choć nie zupełnie może leży w ramach naszego artykuł, niemniej jednak nie powinna być zupełnie przemilczana. Chodzi nam mianowicie o drugą próbę tegoż „Championatu konia", o próbę wytrzymałości.

Próba ta składająca się normalnie z kilku (według programu olimpijskiego z pięciu) różnych, zawsze indywidualnie wykonywanych części, została zredukowana do jednego biegu (wyścigu) z przeszkodami na dystansie około 3600 mtr. Przytem mają konie startować „w równych stawkach (jednocześnie), nie więcej jednak niż po dziesięć koni w każdej stawce, według kolejności w programie". A dalej: „Ocena będzie polegać na tem, że jeździec dostaje za każdą sekundę trwania jego przebiegu ponad najkrótszy czas jeden punkt karny".

Nie wydaje się nam by system ten mógł dać w praktyce dobre wyniki. Jeden wyścig może nie być uważany za wystarczającą próbę wytrzymałości konia wierzchowego. Wynik takiego wyścigu będzie zresztą zależał od tego jak się on „złoży", od składu danej stawki, od numerów wylosowanych na starcie, a wreszcie od całego szeregu nieprzewidzianych zdarzeń podczas samego biegu. Pozatem tego rodzaju wyścig okaże się niechybnie ujemnym w skutki dla koni z natury gorących, opanowanych długotrwałą i żmudną pracą jeźdźca.

Niedaleka już przyszłość wypróbuje i osądzi najlepiej tę kwestję praktycznie, my zaś powrócimy prawdopodobnie jeszcze w swoim czasie (po odbytych zawodach) do tego tematu.

Na zakończenie skierujemy jeszcze kilka słów pod adresem Małopolskiego Klubu Jazdy w sprawie jego propozycji do „Ogólno Polskich Zawodów Hippicznych" — (dlaczego „hippicznych", czy nie lepiej by było: „konnych"?) na rok 1929.

Otóż na pierwszej stronie tej książeczki czytamy § 1: „Do udziału w konkursach M. K. J. mają prawo: Panie, jeźdźcy gentlemani i oficerowie będący członkami Małopolskiego Klubu Jazdy".

Uważamy, że każdy gospodarz ma prawo urządzać na swoim podwórku zabawy i festyny dla swych domowników jak i kiedy mu się żywnie spodoba.

Czyżby jednak Małopolski Klub Jazdy nie miał żadnych aspiracji co do „publicznego" charakteru swych imprez sportowych?

Nie sądząc, by tak być moglo, jesteśmy przekonani, że rzecz cała polega chyba tylko na jakiemś niedopatrzeniu przy układaniu propozycji.

Jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, nie można przypisywać poruszanym tu kwestjom zbyt dużej wagi. Są to raczej wszystko niedokładności lub pomyłki mniej lub więcej formalnej tylko natury. Mimo to jednak maja one niezaprzeczalnie swe znaczenie, tembardziej, że nie są to wyłącznie nasze wewnętrzne sprawy. Nie zapominajny bowiem, że dwa pierwsze z omawianych programów wysłano za granicę, gdzie już siłą rzeczy zostaną drobiazgowo przestudjowane i zależnie od przeróżnych okoliczności może z pobłażliwością, ale może i bez niej osądzone.

Alternatywa tak w jednym, jak i w drugim wypadku mało pocieszająca!

Romaszkan rtm.

„Guineas".

W końcu kwietnia lub na początku maja, zależnie od tego, kiedy wypadają środy i czwartki, rozpoczynając szereg klasycznych angielskich wyścigów rozgrywane są tradycyjne gonitwy „Dwa Tysiące Gwinei" i „Tysiąc Gwinei". Pierwsza z nich przeznaczona dla 3-letnich ogierów i klaczy, należy do liczby tych, które jak Derby i St. Leger, jeżeli je wygra ten sam koń, dają tytuł trójkoronowanego. Osiągnąć go nie łatwo i możebne tylko dla koni nadzwyczaj wybitnej klasy.

„Tysiąc Gwinei" nagroda rozgrywana również na dystansie mili angielskiej, przeznaczona jest wyłącznie dla klaczy. Obydwa te wyścigi dzieli zaledwie dwa dni; „2 Tysiące Gw." odbywa się zawsze w środę, „Tysiąc Gw." w piątek tegoż tygodnia, na torze w Newmarket. Wobec tego nadzwyczaj rzadko się zdarza, żeby klacze, mniej silne na wiosnę z wiadomych powodów, uczestniczyły w gon. „2 Tysiące Gw.".

Myliłby się, ktoby przypuszczał, że tytuły tych gonitw oznaczają sumy, jakie otrzymują nagradzane konie. To jest tylko tradycyjna nazwa. Suma pieniężna w nagr. „Dwa Tysiące Gw." w tym roku wynosiła 10,450 funt. szt. dla pierwszego konia, 600 f. szt. dla drugiego i 300 dla trzeciego. W nagr. „Tysiąc Gw." — 7,570, 600 i 300.

Zimowymi faworytami na „Dwa Tysiące Gw." były Costaki Pasha i Mister Jinks z przewagą pierwszego. Po tegorocznej wiosennej porażce zupełnie sromotnej, Costaki Pasha nietylko stracił zaufanie, ale nawet nie stanął do wyścigu. Faworytem wielkim (5:2) został Mr. Jinks; zyskał sobie wielkie zaufanie Cragadour (4:1), następnie liczono się z Trigo (7:1), Midlothion (9:1), Reflector (10:1).

Na start wyszło 22 konie. Opis wyścigu według p. Meirick Good.

Start był b. dobry — ruszyły: Rattin the Reefer, Robbie Burns, z prawej strony Trigo, Gay Day i Cragadour, za nimi Reflector i Glastonbury. Po kilkuset metrach wysunęły się naprzód Gay Day i Cragadour, za nimi Mr. Jinks, Reflector, Reedsmouth. Na 400 metrów przed metą zaczęła się mistrzowska jazda żok. Beasley, który musiał dwa razy uderzyć batem Mr. Jinks, żeby zwyciężyć o głowę Cragadour'a. Trzeci o 1½ dł. Gay Day.

Zdaniem specjalisty, podpisującego się w „The Sporting Life" pseudonimem „Augur", Mr. Jinks jest lepszy od Cragadour'a. Wierzy on, że dłuższy dystans też wytrzyma, utrzymuje, że Gay Day zrobił dobry wyścig i trzeba się będzie z nim liczyć w Derby.

Bookmakerzy jednak, wiedząc, że Mr. Jinks, jako syn Tetratema, był specjalnie przygotowywany na ten wyścig, zareagowali zupełnie inaczej W ogłoszeniach, gdzie podają coty na Derby, wielkim faworytem został Cragadour i poprawiła się cota Gay Day, którego szacują narówni z nową wielkością — Kopi (12:1).

Sprawozdawcy „Daily Mail" i „The Morning Post" zachwycają się jazdą żokieja na Mr. Jinks i utrzymują, że Cragadour, gdyby nie miał 20-go numeru na starcie, przez co musiał biegać po niekorzystnej stronie toru, byłby pewnym zwycięzcą. Chwalą Gay Day, utrzymując, że w Derby pobije on pierwszego i drugiego konia z „2 Tys. Gw.", chociaż naprawdę zabłysnął dopiero poraz pierwszy Mają pewne przypuszczalne racje, gdyż rodowody zarówno Cragadour'a jak i Gay Day są lepsze niż ich pogromcy, a dają nadzieję większej wytrzymałości na dystansie Derby.

Mr. Jinks poszedł śladem swojego ojca Tetratemy, który 9 lat temu wygrał tenże wyścig.

*

„Tysiąc Gwinei" i „Oaks" wygrywają zazwyczaj nie te same klacze. Przyczyn jest wiele: inne dystansy, wcześniejsza dojrzałość, łatwiejsze dochodzenie do „formy" i t. d. Anglicy na trzy klacze, które miały przyjść na ten wyścig z Francji, nie zwracali wielkiej uwagi, zapominając, że tegoroczna zima i wiosna dawała im pewną przewagę. Z Francji przyszły ostatecznie tylko dwie. Klasowa Necklace II, która w tym roku już raz przegrała i Taj Mah, która dwa razy wygrała i raz była bez miejsca.

Zeszłorocznej sławie Arabelli nie dowierzano (20:1) narówni z Necklace II, a wielkiemi faworytkami (5:2) w liczbie 19-tu uczestniczących klaczy, okazały się Sister Anne i Almondale, następnie Point Duty (9:1)

Na finishu w walce były trzy klacze: wygrała siwa Tay Mah (Lemberg i Tal Mahal) bijąc o ½ długości Sister Anne (Son in Law) i Ellanvale (Ellangowan).

Konsternacja: wygrała klacz z Francji. Znalazło się jednak pocieszenie. Taj Mah, urodziła się w Irlandji w stadzie Aga Khana, a z powodu małego wzrostu i biednych kości, została sprzedana sportsmanowi, pochodzącemu z południowej Ameryki, a obecnie utrzymującemu stajnię we Francji p. S. Guthmannowi za 2,000 funtów. Zwycięskiej klaczy dosiadał żokiej Sibbritt, który zimą z powodzeniem jeździł w wyścigach w Kalkucie i Bombay u.

T. Jaworski.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przy składaniu rodowodu Palü do artykułu „Nasze reproduktory“ wkradł się błąd, a mianowicie słynna Illuminata, matka Ladas'a, protoplastka znakomitego rodu, babka Ladory została podaną jako matka tejże — zamiast córki Sterlinga Dorothea'i. Błąd ten zauważył każdy z czytelników, dla którego nazwa tej znakomitej protoplastki nie była jedynie czczym dźwiękiem — zauważył i p. St. Kierznowski i wyręczył nas w sprostowaniu powyższego przeoczenia (w liście do Redakcji „Hodowli i Sportu“).

O istnieniu w Polsce syna Fervora Bafour'a, o którym pisze dalej wyżej wspomniany autor wiedzieliśmy oczywiście, nie uważamy go jednak za ogiera „czołowego“. Nie będziemy też kruszyć kopji o to, czy Bafour lub też Rheinwein był lepszym na torze koniem, być może, iż epitet „klasowy“ w stosunku do Rheinweina, którego użyliśmy, był nieco wysoką kwalifikacją dla tegoż — ostatecznie ani jeden, ani drugi pretensji na ogiera „czołowego“ żywić zbytnio nie powinien.

Mówiąc o Harlekinie wreszcie — podkreśliliśmy jego zasługi, jako reproduktora u nas, jeżeli zaś ze względu na krew, klasę i exterieur tegoż użyliśmy określenia „minorum gentium“, czyli „gorszego gatunku“, to uczyniliśmy to, rzecz prosta nie porównując go do naszych reproduktorów (wśród których, jak dotychczas, okazał się jednym z najlepszych), lecz oceniając go na modłę europejską.

Jeżeli ktoś utrzymuje, iż ogierów jest u nas stanowczo zadużo, iż do tej skromnej u nas liczby klaczy pełnej krwi, o której pisaliśmy wystarczy około 10 ogierów — ten konsekwentnie stawia powyższym ogierom wysokie wymagania.

Wszak i optymistycznie nastrojony sprawozdawca „Vollbluta“, którego zdanie przytacza p. St. Kierznowski wyraża powątpiewanie, czy Harlekin „kiedykolwiek otrzyma dobrą klacz“ w Niemczech.

Dlaczego?

Dlatego, iż hodowca (w danym razie niemiecki) zawsze będzie wolał użyć do reprodukcji ogiera *pierwszej* klasy lub *super pierwszej* (Oleander), niż, lepszej drugiej klasy (jak pisze o Harlekinie ów sprawozdawca), tymbardziej niemieckiej, bezwarunkowo niższej od francuskiej oraz angielskiej.

Musimy jasno wytknąć cel do którego dążymy: jeżeli pragniemy biegać jedynie Warszawa—Łódź—Warszawa — obecne reproduktory okażą się bardzo dobre i zawsze jeden z nich będzie lepszy od innych czyli „wybije się“ i zasłuży na pochwały.

Jeżeli zaś ambicje nasze sięgną dalej, aż do chęci zmierzenia się z naszymi sąsiadami w Wielkiej Nagrodzie Austrji w Wiedniu, w meetingu międzynarodowym w Berlinie i Baden Baden, w Pradze i Karlsbadzie, dalej, jeżeli dla wywołania bezprzykładnego wprost zainteresowania wyścigami w Warszawie bezprzykładnej frekwencji (włączając cudzoziemców) i bezprzykładnej gry utworzymy kilka suto uposażonych międzynarodowych nagród wzorem Wiednia (a jeszcze lepiej krótki międzynarodowy meeting wzorem Berlina) — wtedy nasze kryterjum dla reproduktorów w kraju będzie zupełnie innem!

Gdyby Forward nie był synem tylko Fils du Vent'a, Granat — tylko Parachute'a, kto wie, może p. Grzybowski przy pewnej dozie szczęścia przywiózł by do kraju i wawrzyny i worek złota, a wymienione ogiery zeszłyby nareszcie z toru do pełnienia właściwej swej funkcji reproduktorów (u nas lub zagranicą).

Pierwszem więc pytaniem będzie: Quo vadis hodowlo polska?

Z tego też stanowiska patrząc — Harlekina należy zaliczyć do ogierów „minorum gentium“ tak, jak do tejże kategorji należy zaliczyć wiele naszych ogierów.

Nie mówiąc już o Anglji lub Francji, lecz w porównaniu z Niemcami i Węgrami nawet pierwszorzędnych reproduktorów regenatorów względnie kontynuatorów rasy wyścigowej na razie prawie nie posiadamy (za małymi wyjątkami).

Co się tyczy rodowodu Harlekina wreszcie, pisaliśmy o nim, iż źrebiec ten pozbawiony jest krwi zarówno Hamptona i Isonomy'ego, jak i Bend Or'a; Fels jego ojciec, aczkolwiek dał dobrego reproduktora w Niemczech Lalanda, uważany jest tam głównie, nie jako protoplasta rodu męskiego, lecz jako ojciec klaczy stadnych; matka Harlekina Hecuba, aczkolwiek dała szereg pożytecznych koni, jednak nie reprezentuje najlepszych (regenacja rasy) prądów Stud Book'u (Cazabat—Fulmen) i najlepszej linji żeńskiej aż do IV pokolenia, aczkolwiek w VI-em znajduje się słynna Pocahontas (1837) — reasumując to wszystko uważamy Harlekina za reproduktora pożytecznego, gdyż takim się okazał, lecz nie „czołowego“ na europejską miarę, a że po nim potomstwo biega u nas, no tak, ale, Boże Święty, po jakich u nas reproduktorach nie biegają i wygrywają..., lecz my mamy na myśli przyszłą konkurencję naszych koni z potomstwem prawdziwych znakomitości zagranicą; w byłej monarchji Austro-Węgierskiej będą to synowie i córy: Pazmana, Tamara, Caissota, St. Becana, Nubiera, w Niemczech: Prunusa, Wallensteina, Fervora, Pergolese, Flamboyanta,

Herolda, Caligula'i, Poisoned Arrow'a, Lalanda, Georgiosa, Landgrafa; w Czechach: Ossiana.

Wtedy dopiero nastąpi właściwa selekcja koni biegających w Polsce, wtedy Sąd Ostateczny dla ogierów i klaczy „minorum gentium", wtedy sprawiedliwa, lecz surowa ocena istotnych wartości naszej hodowli!

Aby Polska nie okazała się wówczas bezbronną — dążyć winniśmy, dążymy stale.

Jan Łaszkiewicz.

Kronika.

Krajowa.

W barwach zamiłowanego sportsmana i hodowcy p. A. Olszowskiego, kurtka i rękawy czerwone, czapka biała współzawodniczyć będą:

6 l. og. kaszt. Tamerlan (Huszar II i Tilly)
3 l. og. c.gn. Ali Baba (Illuminator i Polmodie VI)
3 l. kl. gn. Arconja (Illuminator i Tilly II)
2 l. kl. sk.gn. Geneza (Coriolanus i Rosette)
2 l. kl. gn. Georgia (Coriolanus i Rosenmaid)

Konie pozostają pod opieką trenera St. Kowalskiego.

W Państwowej Stadninie w Kozienicach.

Nadal ozrebiły się:

1) 15 marca Państwowa Janowskiej Stadniny półkrwi angielskiej *Gwiazda*, po cz kr. arab. Kohejlan — *kl. kaszt.* (typ Gwiazda);
2) 15 marca Państwowa *Vola* po *Villars* — *og. gn.* (typ Isonomy);
3) 16 marca Czesława Baczyńskiego *Sandomierzanka* po *Coriolanus* — *kl. c.-gn.* (typ Polymelus);
4) 16 marca Państwowa *Fortuna II* po *Fils du Vent* *kl. kaszt.* (typ Fortuna II);
5) 19 marca Marg. i A. hr. Wielopolskich *Resolute* po *Fils du Vent* — *kl. kaszt.* (typ Master Kildare, Stockwell);
6) 24 marca Państwowa *Rodja* po *Villars*—*kl. kaszt.* (typ Wombwell + Gaga);
7) 26 marca L. Dydyńskiego *Parma* po *Bob* — *kl. kaszt.* (typ Parma);
8) 26 marca Państwowa Janowskiej Stadniny półkrwi angielskiej *Dzierlatka* po cz. kr. arab. *Muezin* — *kl. kaszt.* (pewnie będzie siwa);
9) 27 marca S. Janasza *Berceuse* po *Fils du Vent* — *og. kaszt.* (typ Perdiccas);
10) 28 marca A. Olszowskiego *Etrurja* po *Ballyheron* — *kl. gn.*, słaba przy urodzeniu, padła 31 marca (typ Etrurja);
11) 29 marca A. Budnego *Crescent Moon* po *Villars* — *kl. gn.* (typ Sunstar);
12) 2 kwietnia A. Budnego *Uciecha II* po *Royal Grosvenor* — *kl. j.-gn.* (typ Grosvenor);
13) 3 kwietnia M. Szwejcera *Fantazja* po *Albula* — *og. c.-gn.* (typ Florizel II + Melbourne);
14) 5 kwietnia A. Budnego *Bonny Maiden* po *Mości Książe* — *og. gn.* (typ Gallinule);
15) 8 kwietnia B. Hessena *Hugenottin* po *Mości Książe* — *og. kaszt.* (typ Gallinule);
16) 9 kwietnia S. Janasza *Dyletantka* po *Villars* — *og. gn* (typ Buccaneer + Ladas);
17) 13 kwietnia Stada Kruszyna *Bourgogne* po *Villars* — *kl. gn.* (typ Saltpetre, See Saw);
18) 17 kwietnia Państwowa *Emisja* po *Villars* — *og. gn.* (typ Sterling);
19) 19 kwietnia J. Hulewicza *Palmyra* po *Parsifal* — *kl. gn.* (typ Persimmon, Hampton);
20) 20 kwietnia A. Olszowskiego *Tilly II* po *Coriolanus* — *og. c.-gn.* (typ Polymelus).

Stanowione do 23 Marca:

Z og. **Fils du Vent**: państwowe — *Donna Rosa*, *Garonna*, *Dryada*, *Fala III*, *Fatima*; państwowe pół-krwi angielskiej (Janowskie) — *Delja*, *Balbina*, *Gwiazda*, *Gymhana*, *Dzierlatka;* prywatne: E. Grzybowskiego — *Sanda;* B. Wydżgi — *Mokka B. W.* i *Ira*; Z. Rojowskiego pół-kr. *Vetsera*; S. Freytaga — *Drachma* i pół-krwi *Halszka II*; S. Radeckiego Mikulicza wysokiej pół-krwi — *Aida*; Stada Kruszyna — *Eskorta II*; S. hr. Komorowskiego — *Amhara*; C. Baczyńskiego — *Pirouetka*; L. Dydyńskiego — *Perla IV*; L. Trylskiego — *Italienne*; S. Sztamlera — arab. cz kr. *Chmura*; Margr. i A. hr. Wielopolskich — *Resolute*; J. Łaszkiewicza — *Ordensbana*; J. Hulewicza — *Lady Margaret*; J. Janasza — *Berceuse*; Jana Florjana hr. Zamoyskiego — *Fuga*; S. hr. Czackiego — *Bajaderka II*; A. Budnego — *Uciecha II*.

Z og. **Villars**: państwowe — *Azalja, Habe, Fanaberja, Szegely, Kerdes, Draga*; prywatne: J. Łaszkiewicza — *Lotosblume* i *Salome*; F. Wężyka — *Flora*, wysokiej pół-krwi *Sevilla*; C. Hincza — *Madame de Pompadour*; A. Marylskiego — *Riga*; A. Krzyżanowskiego — *Mur*; H. Wojtowiczowej — *Tanina*; A. hr. Morstina — *Rara Avis*; J. Hulewicza — *Lais* i *Paulette*; Z. Skolimowskiego — *Elipsa*; A. Karskiego — *Renia*; L. Dydyńskiego — *Mary, Abazówka, Parma*; W. hr. Zamoyskiego — *Kentucky*; K. Rojowskiego i S. Kuźnickiego — *Bettina*; S. hr. Komorowskiego — *Nan*; H. Cichowskiego — *Rózga*, Margr. i A. hr. Wielopolskich — *Benora*; A. Budnego — *Crescent Moon*; C. Baczyńskiego — *Promienista*; W. bar. Heydla — *Celja*; S. Janasza — *Dyletantka*, A. Olszowskiego — *Etrurja*; K. Dzierzbickiego — *Belgja*.

Z og. **Mah Jong**: państwowe — *Cylicja, Vola, Simplicite*; prywatne: F. Wężyka — *Helenka* i wysokiej pół-kr. *Maskarada* i *Gioconda*; B. Ziętarskiego — *Pexi*; Margr. i A. hr. Wielopolskich — *Fryne*; W. hr. Zamoyskiego — *Nuit de Mai*; H. Wojtowiczowej — *Fama* i *Kasztelanka*; Z. Skolimowskiego — *Atla*; A. Olszowskiego — *Bodrog*; K. Endera — *Petite Marie*; A. Karskiego — *Lanca*, S. Maryewskiego — *Assiout*; K. Dzierzbickiego — *Radiation*; C. Baczyńskiego — *Sandomierzanka*; M. Szwejcera — *Fantazja*.

Z og. **Palu**: państwowe — *Dunklerka, Rusalka, Ione, Dagmara, Aragwa, Rodja, Chrysothemis*; prywatne: A. hr. Morstina — *Rossadana*; F. Wężyka — *Alma III* i *Canzonette*; Margr. i A. hr. Wielopolskich — *Dimple* i wysokiej pół-kr. *Nedjde II*; K. Dzierzbickiego — *Dźwina II*; Stada Kruszyna — *Czarnobrewa*; L. Dydyńskiego — *Praga* i *Niniche*; pułk. S. Piaseckiego — *Czeczuga*; A. Olszowskiego — *Walkirja*.

•

Stado Jacentów p. A. Olszowskiego

Do stada w Jacentowie nabyto ogiera $^{15}/_{16}$ krwi angielskiej, Huzara, po Szreniawita i Trajkotka ze słynnego stada Wilkowa ś. p. Macieja ks. Radziwiłła.

Ogier ten jest bardzo dobrego eksterjeru, duży, kościsty (22 cm. pod kolanem) i mimo 21 lat odznacza się wielką energją. Karjerę wyścigową miał doskonałą. Używany będzie specjalnie do rodu Polmoodie, ażeby pogrubić na nowo kości.

Dotychczasowy rezultat wyźrebień w Jacentowie przedstawia się następująco:

Titina	ur. bliźnięta klaczki	po Ballyheronie
Parodja	ur. klaczkę	„ „
Polmodie Młoda	ur. ogierka	„ Huszarze II.
Cassiopea	ur. klaczkę	„ Flüchting
Fifi	ur. ogierka	„ Mości Księciu
Polmoodie VI	ur. klaczkę	„ Ballyheronie
Torpeda	ur. ogierka	„ „

•

Stado Łopuszno p. Z. Dobieckiego.

Kaśka, matka znanych z toru Kasztelana i Atamana, urodziła klaczkę po Stavropolu nazwaną Doryda.

Danae, siostra wybitnego Diavola, urodziła ogierka po Stavropolu, który w kilkanaście dni po urodzeniu, padł.

•

Wileńskie T-wo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego urządza swój meeting wiosenny w dniach od 30 maja do 16 czerwca r. b. Wielki Steeple Chase Armji odbędzie się w pierwszym dniu wyścigów. W warunkach programu przewidziane jest między innemi, iż T-wo dla koni, które miną celownik na torze wileńskim nie mniej niż 4 razy (w sezonie wiosennym), a nie wygrają zł. 200 (zł. dwieście), dopłaca na koszta podróży kwotę brakującą do sumy dwustu zł. (200 zł.). Termin zamawiania boksów upływa z dniem 23 maja r. b. Adres Sekretarjatu: Gdańska 6 m. 3.

*

Praca nad tablicami genealogicznemi koni pełnej krwi w ostatnich dniach posunęła się znacznie naprzód.

Przy współudziale Kierownika Departamentu Chowu Koni, inż. Jana Grabowskiego, odbyło się w tej sprawie posiedzenie, na którem zorganizowano komitet pod przewodnictwem radcy Stanisława Szucha. Zastępstwo przewodniczącego objął p. J. Ursyn Niemcewicz, wybitny znawca w tej dziedzinie hodowli.

Wobec śmierci ś.p. J. Krzymuskiego do współpracy zostali zaproszeni specjaliści w osobach pp. J. Łaszkiewicza i W. Pruskiego.

W ten sposób wydaje się być zagwarantowanem dokładne wykonanie tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

*

Ogier czołowy Dealer (Santry-Dear Lady), ur. w 1908 roku, importowany z Austrji, został w ostatnich dniach zgładzony.

Ogier ten od dłuższego czasu chorował na serce, przyczem w ostatnim roku cierpienie przybrało poważny charakter, tak że ogiera nachodziły ciężkie ataki, zamroczenia, stany przerażenia i t. p.

Pragnąc przerwać pasmo cierpień szlachetnego

zwierzęcia, Departament Chowu Koni zdecydował się, na prośbę tych, którzy się z ogierem stykali, aby zgładzić go, przyczem należy zaznaczyć, że hodowla z tego powodu nie ucierpi, gdyż Dealer w ostatnich czasach nie był już w możności odchowywać klaczy.

Wyścigi w Radomiu.

Dzień I. 30 kwietnia.

1) Zł. 600. Przeszkody 3000 mtr.
   1) Fabius Cunctator

2) Zł. 1000. Płaska 2100 mtr.
   1) Aksamitna Polmoodie
   2) Hrabianka (pół-krwi)

3) Zł. 500. Płaska 2100 mtr.
   1) Kincsör
   2) Zdrada (pół-krwi)
   3) Zagajanka (pół-krwi)

4) Zł. 600. Płoty 2400 mtr.
   1) Mazur
   2) Zbroja
   3) Blender

5) Zł. 600. Płaska 1800 mtr.
   1) Eskapada
   2) Monitor
   3) Uriel Acosta
   bez miejsca Halabarda

Dzień II. 3 maja.

1) Zł. 500. Płaska dla pół-krwi 1600 mtr.
   1) Feerie
   2) Hrabianka
   0) Zdrada (wyłamała)

2) Zł. 6000. Przeszkody. Military. 4000 mtr.
   1) Gwałt
   2) Westalka
   3) Horodenka

3) Zł. 800. Płaska 1800 mtr.
   1) Droga
   2) Żupan
   3) Uriel Acosta
   b. m. Japonka, Mazur

4) Zł. 1200. Płoty 3200 mtr.
   1) St. Bronchit
   2) Monitor
   3) Hrabianka
   4) Wenecjanka

5) Zł. 600. Płaska 2100 mtr.
   1) Kincsör
   2) Jack
   3) Jagienka
   b. m. Gizi Longden, Impet, Halabarda

Dzień III. 5 maja.

1) Zł. 800. Płoty 2400 mtr.
   1) Delegat
   2) Droga

2) Zł. 800. Płaska 2100 mtr.
   1) Jack
   2) Kincsör
   3) Jagienka
   b. m. Focia

3) Zł. 800. Przeszkody 3200 mtr.
   1) Wenecjanka
   2) Impet
   wyłamał Mazur

4) Zł. 600. Płaska 1600 mtr.
   1) Grand Joy
   2) Zbroja
   3) Uriel Acosta
   b. m. Jerychonka, Zdrada, Zagajanka

5) Zł. 1200. Płaska 3000 mtr.
   1) Monitor
   2) St. Bronchit
   3) Igor
   b. m. Eskapada.

Program wyścigów koni arabskich.

Warunki ogólne.

Wyścigi odbędą się we Lwowie i w Piotrkowie.

W wyścigach mogą brać udział 3 l. i st. og. i kl., zapisane do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich".

Waga: we wszystkich sezonach i na wszelkich dystansach:

konie 3 l 54 klg., konie 4 l. 58 klg., konie 5 l. i st. 62 klg.

Konie, które w swych rodowodach, w 6-tem lub bliższem pokoleniu wykazują przodków pół-krwi angielskiej, względnie w 7-mem — pełnej krwi, niosą 6 klg. nadwagi. Klacze otrzymują 2 klg. ulgi.

Sezon I. wiosenny

LWÓW.

Dzień I. Niedziela 26 maja.
3.000 zł. Nagroda Otwarcia dla 4 l. i st. og i kl. Dystans ok. 1800 m.

Dzień II. Wtorek 28 maja.

Dzień III. Czwartek 30 maja.

Dzień IV. Niedziela 2 czerwca.

3 000 zł. Nagroda Białocerkwi dla 4 l. og. i kl. Dystans ok. 2100 mtr.

7 000 zł. Nagroda im. Juljusza hr. Dzieduszyckiego dla 4 l. kl. dz. I. Dystans ok. 2600 m.

Dzień V. Wtorek 4 czerwca.

Dzień VI Czwartek 6 czerwca.

Dzięn VII. Niedziela 9 czerwca.

12.000 zł, Nagroda im. Romana Eust. ks. Sandła 4 l. og. i kl. dz. I. Dystaus ok. 2400 mtr.

Dzień VIII. Wtorek 11 czcrwca.

Dzień IX. Czwartek 13 czerwca.

Dzień X. Niedziela 16 czerwca.

5.000 zł. Nagroda Gumnisk dla 4 l. i st. og. i kl. dz. I. Dystąns ok. 2400 mtr.

Dzień XI. Wtorek 18 czerwca.

Dzień XII. Czwartek 25 czerwca.

Dzień XIII. Niedziela 23 czerwca.

Sezon II. letni
PIOTRKÓW.

Dzień XIV. Sobota 3 sierpnia.

3.000 zł. Nagroba Próbna dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 1200 mtr.

Dzień XV. Niedziela 4 sierpnia.

Dzień XVI. Środa 7 sierpnia.

Dzień XVII. Sobota 10 sierpnia.

Dzień XVIII. Niedziela 11 sierpnia.

5.000 zł. Nagroda Sławuty dla 4 l. i st. og. i kl. dz. I. Dystans ok. 2800 mtr.

5.000 zł. Nagroda Bronic dla 3 l. og. i kł. dz. I. i tych dz. II., które nie mają domieszki krwi angielskiej. właścicieli prywatnyh. Dystans ok. 1600 mtr.

Dzień XIX. Czwartek 15 sierpnia.

Dzień XX Sobota 17 sierpnia.

Dzień XXI. Niedziela 18 sierpnia.

5.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl., które w sezonie nie wygrały nagrody wartości 5.000 zł. Dystans ok. 2100 mtr.

3.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans ok 1600 mtr.

Sezon III jesienny
LWÓW.

Dzień XXII. Niedziela 15 września.

5.000 zł. Nagroba Jarczowiec dla 4 l. i st. og. i kl. dz. I. Dystans ok. 2800 mtr.

5.000 zł. Nagroda Taurowa dla 3 l. og. i kl. dz. I. Dystas ok. 2100 mtr.

Dzień XXIII. Wtorek 17 września.

Dzień XXIV. Czwartek 19 września.

Dzień XXV, Sobota 21 września.

Dzień XXVI. Niedzicla 22 września.

7 000 zł. Nagroda im. Fryderyka Jurjewicza, Dyrektora Departamentu Chowu Koni, dla 4 l. i st. og. i kl. dz. I. Dystans ok. 2800 mtr.

5 000 zł. Nagroda Sahiby dla 3 l. kl. dz. I. Dystans ok. 1800 mtr.

Dzień XXVII. Wtorek 24 września.

Dzień XXVIII. Czwartek 26 września.

Dzień XXIX. Sobota 28 września.

Dzień XXX Niedziela 29 września.

6.000 zł. Nagroda Janowa dla 4 l. i st. ng. i kl. Dystaus ok. 3200 mtr.

5.000 zł. Nagroda Antonin dla 3 l. i st. og. i kl. (porównawcza). Dystans ok. 1600 mtr.

Dzień XXXł. Wtorek 1 października.

Suma nagród z 40% dodatkiem na II-gie i III-cie nagrody oraz z 10% premji hodowlanych, na r. 1929

Sezon I. Lwów — zł. 75 768.—
Sezon II. Piotrków — zł. 51.744.—
Sezon III. Lwów — zł. 75.152.—
razem: zł. 202.664.—

* *

Stajnie treningowe.

Stajnia Ignacego hr. Mielżyńskiego.

trener i żokiej Adam Tuchołka

6 l.	og	siwy	Lazur	(Hyman i Laveuse)
5 „	og.	skgn.	Lotnik	(Dealer i Laveuse)
5 „	og.	kaszt.	Mrok	(Dealer i Moguerie)
5 „	kl.	kaszt.	Jemioła III	(Dealer i Javelle)
4 „	og.	gn.	Bursztyn	(Fils du Vent i Bricole)
4 „	kl.	gn.	Mandarynka	(„ „ i Moguerie)
4 „	kl.	siwa	Lawa	(„ „ i Laveuse)
3 „	og.	kaszt.	Dziw	(Dealer i Diva)
3 „	og	gn.	Mnich	(„ i Moguerié)
3 „	kl.	kaszt.	Czekolada	(„ i Cyklade)
3 „	og.	gn.	Lirnik	(„ i Laveuse)
3 „	og.	kaszt.	Il Duce	(„ i Javelle)
2 „	og.	gn.	Modolary	(„ i Matula)
2 „	og.	gn.	Bambus	(„ i Bricole)
2 „	og.	skgn.	Miś	(„ i Madelon)
2 „	kl.	kaszt.	Danuta	(„ i Diva)
2 „	kl.	kaszt.	Dziecina	(„ i Dichtung)
2 „	kl.	gn.	Lama	(„ i Laveuse)
2 „	kl.	gn.	Kasztelanka	(„ i Casolette)
2 „	kl.	gn.	Magda II	(„ i Muszka)

Stajnia rtm. B. Peretjatkowicza.

trenuje starszy stajenny B. Stefańczyk
jeździec L. Polesiak

4 l. kl. gn. Resonnance B. W. (King's Idler Ira)

4 l. kl skgn. Georgina (Manton i Azalja)

3 l. og. kszt. Paroman (Romanelli i Parole)

3 l. kl. gn. Hera II (Romanelli i Hedda Gabler)

3 l. kl skgn. Esterka (Fils du Vent i Astarka)

płn wałach gn. Kajus (pochodzenie niewiadome)

*

Stajnia p. St. Bronikowskiego.

płn. og. gn. Rosenfels (Tuki i Rosennsel)

płn. og kszt. St. Bronchit (Paraszt i Korife) pół-krwi

6 l. og kszt. Edynburg (Morganatic i Riga)

5 „ kl. gn. Wenecjanka (Blue Danube i Wenecja)

4 „ og. gn. Hassan (Manton i Zeyneb)

4 „ kl gn Droga (Lord Sundrige i Unja) p.-k.

4 „ kl. gn. Irassati (As de As i Patty)

4 „ og. skgn Giaur (Manton i Aragwa)

4 „ kl gn Gizi Langden (Baccarat i Mała Langden)

3 „ og. gn. Gordyos (Manton i Reduta)

3 „ og kszt Bridegroom (Manton i Nuit de Mai)

3 „ kl. kszt Jerychonka (As des As i Ambitna)

3 „ kl. kszt. Focia (As des As i Tres Chic)

3 „ kl. kszt. Faza (As des As i Piroc)

3 „ kl. gn. Feerie (Tango i N. N.) pół-krwi

*

Stajnia gen. K. Plisowskiego.

trener i żokiej J. Górecki

4 l. og. gn. Gran (Morganatic i Szegely)

3 „ og. skgn. Hiacynt (Manton i Azalja)

3 „ kl. kaszt. Halma (Manton i Chorok Bridge)

3 „ kl. gn. Harmonja (Stavropol i Gamma)

2 „ kl. gn. Ironja (Fils du Vent i Dryada)

2 „ kl. gn. Itaka (Manton i Gamma)

*

Stajnia pp. T. i M. Babeckch.

trener i żokiej J. Górecki.

3 l. og. gn. Gulliver (Harrier i Glaneusa)

3 „ kl. gn. Haga (Stavropol i Riga)

3 „ kl. jkszt. Ciocia Muller (Ballyheron i Harfe)

3 „ kl. gn. Goquette (Harrier i Cote d'Amour)

2 „ kl. kaszt. Osoba z inteligencji (Fils du Vent i Pergettyü)

*

Stajnia p. Kowalskiego.

trener i żokiej J. Górecki.

6 l. og. skgn. Granat II. (Prince William i Easter Gift)

Zagraniczna.

Anglja.

Zwycięźczyni 1000 gwinei Taj Mah chociaż należy do francuskiego sportsmana i trenowana była we Francji należy całkowicie do hodowli angielskiej, gdyż jest urodzoną w Irlandji w stadzie Aga Khana i była roczniaczką we Francji sprzedaną za 250,000 fr. — X 2000 funtów szterlingów. Kupno było doskonałym interesem gdyż Tai Mah wygrała obecnie 7570 funtów swemu właścicielowi p. Simon-Guthmanowi, no i coś nie coś właściciel wygrał u bookmakerów, gdyż klacz startowała przy wysokiej cotie 33:1.

Taj Mah niema zapisu do Oaksu.

*

Konserwatyzm angielski w dziedzinie sportu wyścigowego trzeszczy w posadach gdyż po wprowadzeniu ustawy o totalizatorze, która zasadniczo zmieni stosunki na angielskich torach wyścigowych, z dniem 10 maja r.b. wchodzi w życie nowa radykalna zmiana warunków przy zapisach koni. Starodawny zwyczaj unieważnienia meldunku w razie śmierci meldującego przestaje od powyższej daty obowiązywać. Warunek ten przetrwał stulecia mimo częstych ataków, wielki St Simon i setki wybitnych koni traciło prawo startu w wielu klasycznych gonitwach. Stewardzi byli jednak nieubłagani i ściśle przestrzegali zwyczaju, który starano się obejść w ten sposób, że hodowca w wieku podeszłym meldował swoje konie na imię młodszego kuzyna. Nareszcie w tym roku zdrowy rozsądek zwyciężył wrodzone anglikom uczucie szanowania przyjętych i uświęconych często tylko czasem średniowiecznych obrządków.

*

Ceny stanówki w Anglji.

Wyszedł z druku dziewiąty tom „Register of thorougbred stallions" wydawanego przez miss Prior Zawiera on spis 280 najlepszych stallionów angielskich i irlandzkich wraz z cenami stanówek (fee).

Po 500 gwinei stanowią dwa reproduktory, po 400 gw. — dziesięć; od 300 do 200 gw. — dwadzieścia siedem; od 150 do 98 gw. — trzydzieści; po ca. 50 gw. — czterdzieści dziewięć; niżej 40 gw. dwadzieścia osiem; niżej 20 gw. — sześćdziesiąt trzy; niżej wreszcie 10 gw. — siedemdziesiąt jeden. Prócz tego zamieszczony jest spis 387 innych stallionów bez wskazania ceny, które to są ogiery przeznaczone dla klaczy pół-krwi.

*

Rodowód zwycięzcy 2,000 Gwinei.

Mr. Jinks, og. dereś ur. 1926 r.

Tetratema	The Tetrarch	Roi Herode	Le Samaritain	Le Sancy
				Clementina
			Roxelane	War Dance
				Rose of York
		Vahren	Bona Vista	Bend Or.
				Vista
			Castania	Hagioscope
				Rose Garden
	Scotch Gift	Jmington	Ayrshire	Hampton
				Atalanta
			Siphonia	St. Simon
				Palmflower
		Maund	Tarporley	St. Simon
				Ruth
			Ianthe	The Miser
				Devonshire Las
False Piety	Lemberg	Cyllene	Bona Vista	Bend Or
				Vista
			Arcadia	Isonomy
				Distani Shore
		Galicia	Galopin	Vedette
				Flying Fox
			Isoletta	Isonomy
				Lady Muncast.
	St. Mora	St. Frusquin	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Isabel	Plebeian
				Parma
		Alicia	Bend Or	Doncaster
				Rouge Rose
			Alix	Hagioscope
				Grand Duchess

Newmarket, 1 Mai.

1 Mr. Jinks . . . . . Maj. Mc Calmont 3 57½ H. Beasley 5:2
Tetratema - False Piety
2 Cragadour . . . . Lord Astor 3 57½ Jellis 6:1
Craig an Eran - Pompadour
3 Gay Day . . . . V. Sasson . . . 3 57½ Donogghe 20:1
Gay Crusader – Silver Tag
4 Hunter's Moon . . . Lord Derby . 3 57½ Weston 25:1
5 Walter Gay . . . . Lord Woolavington 3 57½ Fox 25:1
6 Rattin the Reefer . . Lord Woolavington 3 57½ Gordon Richards 50:1
7 Reedsmouth . . . . Lord Wyfold . . 3 57½ E Gardner 20:1
8 Brienz . . . . Somerville Tattersall 3 57½ R. Jones 20:1
9 Trigo . . . . . . W. Barnett . . 3 57½ J Leach 6:1
10 Racedale . . . . Lady Nunburnholme 3 57½ J. Canty 100:7
11 Barbizon . . . . . Lord Landonderry 3 57½ H. Wragg 50:1
12 Buland Bala . . . Aga Khan . 3 57½ M. Beary 100,7
Glastonbury . . . . . Król Jerzy V 3 57½ J. Childs 50:1
Cavendo . . . . . . Lord Astor . . 3 57½ J. Brennen 50:1
Markovar . . . . R. A. Cox . . . 3 57½ F. Lane 50:1
Robie Burns . . . Lord Dewar . . 3 57½ H. Leach 50:1
Ellenborough . . . . . E. Esmond . . 3 57½ J Evans 50:1
Modder . . . . Sol Joel . . . 3 57½ F Winter 50:1
Malenser . . . . W. Muray . . 3 57½ P Beasley 50:1
Knight Error . . . George Noble 3 57½ J. Thwaites 50:1

Midlothian . . . . . Lord Rosebery . 3 57½ C. Elliot 9:1
Reflector . . . . . A. de Rothschild 3 57½ R Perryman 10:1
Trener: H. S. Persse. Głowa 1½ dł.
Coty: 5 : 2. 4 : 1. 20 : 1

3 Maj.

Tysiąc Gwinei 8,470 funtów szt., 1 mila.
Taj Mah, kl. siwa (Lemberg i Mahal) p. S. Guthmanns. ż. Sibbritt 1
Sist r Anne — 2. Ellanvale — 3; b. m. 16 klaczy. Wyg. o ¾ dł. w 1 m. 40²/₅ s. Cota 33 : 1.

Kempton Park, 11 Maja.
Great Jubilee Handicap 3,000 funt., 2,000 mtr
1) Athford, wł. W. Barnetr, 4 l. og., w. 51½ kg.
2) Trelawny, wł. Sol Joel, 5 l., w. 47½ kg.
3) Caballero, wł. H. E. Steel, 4 l. w. 46½ kg.
4) Sunny Trace, wł. Lord Dewar, 4 l., w. 50½ kg.
Coty: 100 : 12, 100 : 7, 10 : 1.
17 koni biegało, wygrane o 1 dł., 3-ci o głowę.

Chester, 8 Maja
Chester Cup, 3,600 mtr.
1) First Flight (Conrageon i Florazie)
2) Dark Hillock (Dark Legend)
3) Pomagne (Pommern).
Ojciec zwycięzcy jest synem Chaucer'a i Miss Tailor po Orvieto.

Francja.

Prix Vanteaux. Fr. 30,000—2000 mtr., dla 3 kl.
1. Rollybuch (Filibert de Savoie – L'Almee) kl. 3 l siwa. Wł. Octave Homberg ż. Duforez 58 kg.
2. Kantara, ż. Brethers—58 kg.
3. Tour Eiffel, ż. C. Bonillon.
Bez miejsca: Bassala, Parthenis, Heroine III, Celine, Maillane, Fussy Girl, Haute Savoie
Wygrane o ¾ dł. Czas 2'18". Tot. 53, 19, 15, 20 : 10.

Prix de Guiche. Fr. 30,000—2,000 mtr., dla 3 ogierów.
1. Tuvari 3 l. og. kaszt. (Antivari—Tush). Wł. F. Lieux, ż. Toche—58 kg.
2. Cordial, C-te de Rivand, ż. Herve—58 kg.
3. Grock, C. Wildenstein, ż. Brethes 58 kg.
Bez miejsca: Pitchpin, Koenigsmark II, Rosario II, Morning Sunny, Le Chevron, Madre, Hensky.
Wygrane o 1 dł., czas 2'16". Tot 56, 16, 12, 16 : 10.

Le Tremblay, 9 Maja.

Prix d'Harcourt, 100,000 fr. 2,400 mtr.

1) Gay Fawkes (Tracy le Val i La Curieuse) og l. 4, ż. E. Chancel, 57 kg.
2) Bubbles, og. l. 4, ż. C. Bouillon, 59 kg.
3) Motrico, og. l. 4, ż. H. Semblat, 57 kg.

Bez miejsca: Rovigo, St Corentin, Biarritz, Wonderful.

*

1.000,000 franków otrzymał Mons. F. Lieux za *Tuvari*. Sumę powyższą za 3-letniego syna Antivari zapłacili bracia Crespi, którzy prowadzą stajnię wyścigową we Włoszech; Tuvari na Prix du Jocey Club i Grand Prix wróci jednak do swej ojczyzny.

*

Bois de Boulogne, 12 Maja.

Prix du Cadran 200,000 fr., 4,000 mtr.

1) Cacao, 4 l. og. (Bay Cherry—Coronille), wł. bar. E. de Rothschild, ż. C. Boullion 57 kg.
2) Brumeux, 4 l. og. (Teddy—Le Brume) ż. Brethes 57 kg.
3) Cri de Guerre, 4 l. og. (Martial III—Cruseilles), ż. Esling, 57 kg.

Bez miejsca: Balmoral, Nopal, Palais Royal, Licteur, Syram, Flechoise.

Wygrane o szyję, III-ci koń o głowę. Czas 4 m. 27.8 sek. Tot. 60, fr. 23, 27, 13 : 10.

Niemcy.

Hoppegarten 12 Maja.

Henckel-Rennen, dla 3-letnich, 30,000 m. Waga: ogicry 56 kg., klacze 54½ kg., dyst. 1,600 m.

1) Wilfried, og. kaszt. (Augias i Willana), hod. i wł. B-cia L. i W. Sklarek, ż. H. Schmidt.
2) Margraf, og. c.-gn. (Wallenstein i Madam), wł. Freih S. Alfr. v. Oppenheim, ż. Varga.
3) Antonia, kl. gn. (Herold i Adresse), wł. Stado Altefeld, ż. Huguenin.

Bez miejsca: Maximus, Tantris, Botschafter, Ausnahme, Graf Isolani, Svengali.

Wygrane o ½ dł., 3-ci o 2 dł. Czas 1, 4 m.41 s. Tot. 124, franc. 23, 12, 18 : 10.

Hamburg, 12 Maja.

Grosser Preis von Hamburg, 50,000 m. 2,200 m.

1) Impressionist, og. kaszt. l. 6 (Prunus i Isolde) wł. Dr E. Thomsen, ż. Narr. 61 kg.
2) Serapis, og. c.-gn. l. 5 (Laland i Sennerin) żok. Grabsch 61 kg.
3) Fockenbach, og. gn. l. 5 (Arranmore i Florise) ż. G. Janek, 61 kg.

Bez miejsca: Löwenherz II, Skalde, Patrizier, Altenberg, Farinellli.

Wygrane o 4½ dł., 3-ci o ½ dł. Czas 2 m. 20.8 s. Tot. 57, fr. 16, 15 i 21 : 10.

Włochy.

9 Maja.

Derby włoskie 300,000 lirów, 2,400 mtr.

1) Orthello (Teddy i Hollebeck) og. kaszt. l. 3, hod. i wł. Sing. G. de Montel, ż. Regoli 58 kg.
2) Mino d'Arezzo (Havresac II i Mino da Fiesole, og. gn. l. 3, wł. Razza Casal S. Antonio ż. Emery.
3) Turlo og. gn. (Havresac II i Frana), wł. Sing G. de Montel, ż. Camier.

Bez miejsca: og. Zuhro, og. Aniene, og. Antonino, og. Rubicante, og. Gericault.

Wygrane o 4 dł., 3-ci o ½ dł. Czas 2 m. 36 s.

Belgja.

Bruksela, 12 Maja.

Wielka nagroda Brukselska 150,000 fr. 2,200 m.

1) Gay Lord, wł. J. Wittouck 3 og. ż. Morjan, 56 kg.
2) Levi, 3 og., ż. Ellis, w. 56 kg.
3) Ronceraux, 3 og., ż. Heappy, 56 kg.

Meksyk.

Najcenniejszym handicapem na świecie jest *Coffroth Handicap* rozgrywany na torze Tijuana w Meksyku. Nagroda pieniężna w tym roku wyniosła 98 900 dolarów.

Zwycięzcą okazał się 5-letni wałach Golden Prince, przebywając dyst. 2000 mtr. w 2 m. 2³/₅ sek.

PRENUMERATA:

Rocznie	24 zł.
Półrocznie	12 zł.

Prenumeratę wnosić można do Administracji „Hodowli i Sportu“, Wiejska 13 od 5—7 wiecz.

CENY OGŁOSZEŃ

Cała strona	150 zł.
½ strony	80 zł.
¼ strony	50 zł.
⅛ strony	30 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo przeróbek.

Redaktor przyjmuje codzień od godz. 3 popołudniu ul. Krucza 14 m. 1. Tel. 63-32.

Wydawca „Hodowla i Sport“, s. z o. odp. Redaktor Jan Wieczorkiewicz.

Adres Redakcji i Administracji **ul. Wiejska 13 telefon 124-29.**

Druk. Sukc. T. Jankowskiego. Wspólna 54.

KALENDARZ SPORTSMENA

Wyścigi w Warszawie (sezon wiosenny), początek o g. 4-ej p.p.

MAJ

12 Niedziela
(Nagroda Rulera i nagr. im. Józefa hr. Zamoysk.)

14 Wtorek

16 Czwartek

18 Sobota

19 Niedziela
(Produce im. Ludwika Grabowskiego i nagr. im. A. Wołowskiego)

20 Poniedziałek

23 Czwartek

25 Sobota

26 Niedziela
(Nagr. Liry (OAKS) i Hcp. Krasne)

28 Wtorek

29 Środa

CZERWIEC

1 Sobota

2 Czerwca NIEDZIELA

nagr. DERBY i nagr. im. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

4 Wtorek

6 Czwartek

8 Sobota

9 Niedziela
(Hcp. Małopolski i Wielkopolski)

11 Wtorek

13 Czwartek

15 Sobota

16 Niedziela
(Nagr. Jubileuszowa i nagr. XIV p. Ułanów Jazłowieckich)

18 Wtorek

20 Czwartek

22 Sobota

23 Niedziela
(Nagr. Kozienicka)

25 Wtorek

27 Czwartek

29 Sobota

30 Niedziela
(Handicapy Chambery i Kordjana)

Terminy wyścigów prowincjonalnych.

(Tłustym drukiem oznaczono dni, w których zostaną rozegrane wyścigi „Military".)

Tarnowskie Góry, 9, 11, 12, 15, 19 i **20** maja.

Baranowicze, 9, 12, 16, 18, **19**, 20 i 23 maja.

Łuck 12, 14, 16, 19, **20** maja.

Poznań 26, 28, 30 maja, 1, 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 22 i **23** czerwca (*I sezon*).
15, 19, 22, 26, **29** września (*II sezon*).

Lwów 26, 28, 30 maja, 2, 4, 6, **9**, 11, 13, 16, 18, 20 i 23 czerwca (*I sezon*).
15, 17, 19, 21, **22**, 24, 26, 28, 29 września i 1 października (*II sezon*).

Wilno **30** maja, 2, 6, 9, 11, 13 i 16 czerwca.

Grajewo 23, 26 i **29** czerwca.

Lublin 29, **30** czerwca, 3, 4, 5 i 7 lipca.

Grudziądz 30 czerwca, 3 i **7** lipca.

Łódź 6, 7, 10, 13, **14**, 17, 20, **21**, 24, 27 i 28 lipca

Bydgoszcz 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, **27** i **28** lipca.

Piotrków 3, 4, 7, 10, 11, **15**, 17 i 18 sierpnia.

Ciechocinek **4**, 7 i 11 sierpnia.

Kielce 25, **27**, 29, 31 sierpnia.

Terminy główniejszych wyścigów zagranicznych w 1929 r.

Francja.

Prix Hocquart i Prix du Cadran (Bois de Boulogne)	12 Maja
Prix Dollar (Bois de Boulogne)	14 „
Prix Semendria (Bois de Boulogne)	15 „
Poules de Essai (Bois de Boulogne)	19 „
Grand Prix du Printemps (Saind-Cloud)	20 „
Prix La Rochette (Bois de Boulogne)	23 „
Grand Steeple-Chase (Enghien)	25 „
Prix Noailles (Bois de Boulogne)	26 „
Grand Course de Haies (Enghien)	28 „
Prix Reiset (Bois de Boulogne)	30 „

Anglja.

Newmarket Stakes, 2000 m.	15 Maja
Derby (Epsom), 2400 m	5 Czerwca
Oaks (Epsom), 2400 m	7 „
Newbury Summer Cup, 2400 m.	13 „
Ascot Stakes. 3200 m.	18 „
Royal Hunt Cup (Ascot), 1550 m	19 „
Ascot Gold Cup, 4000 m.	20 „

(d. n. n.)